

Sygn. akt II AKa 348/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Anna Zdziarska (spr.)

Sędziowie: SA – Małgorzata Janicz

SO (del.) – Jacek Matusik

Protokolant: st. sekr. sąd. – Marzena Brzozowska

przy udziale prokuratora Gabrieli Marczyńskiej – Tomali i oskarżyciela subsydiarnego P. (...)

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2015 r.

sprawy: 1. M. C., syna S. i L., ur. (...) w L.,

2. K. R. zd. J., córki F. i A., urodz. (...) w T.

oskarżonych o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 maja 2015 r. r., sygn. akt VIII K 179/13

1. uchyla zaskarżony wyrok wobec M. C. i na podst. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art., 17 § 1 pkt 5 k.p.k. umarza postępowanie, kosztami postępowania w sprawie obciążając Skarb Państwa ;

2. zmienia zaskarżony wyrok wobec K. R. i uniewinnia oskarżoną od popełnienia zarzuconego jej czynu, zaś kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. C. został oskarżony o to, że w okresie od 7 stycznia 2002 r. do 11 sierpnia 2004 r. w W. jako dyrektor P. (...) w W., będąc osobą zobowiązaną na mocy przepisów ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, Statutu Przedsiębiorstwa i stanowiącego jego integralną część Regulaminu Organizacyjnego do zajmowania się sprawami majątkowymi, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku dbałości o należyte zajmowanie się sprawami majątkowymi w/w przedsiębiorstwa i wiedząc, że żadna z osób uprawnionych do działania w imieniu P. (...) nie dokonała zakupu w dniu 7 stycznia 2002 r. obligacji S. (...) nie podjął czynności mających na celu ustalenie osoby odpowiedzialnej za zawarcie transakcji, zakwestionowanie skuteczności nabycia w/w obligacji, bądź unieważnienia tej transakcji, którym to zachowaniem zaakceptował czynność prawną dokonaną z rażącym naruszeniem m.in. art. 50 i art. 51 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych oraz art. 24 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, a następnie doprowadził do złożenia wobec (...) Bank (...) SA w dniu 11 sierpnia 2004 r. oferty zbycia w/w obligacji za kwotę 1.100.000 złotych z jednoczesnym cofnięciem wniosku wniesionego przeciwko Bankowi powództwa o zapłatę 2.500.000 złotych wraz z ustawowymi

odsetkami za zwłokę i zrzeczeniem się wszelkich roszczeń majątkowych w stosunku do banku, czym spowodował wyrządzenie P. (...) szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w kwocie 2.500.000 złotych

- tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.

K. R. została oskarżona o to, że

w okresie od 7 stycznia 2002 r. do 11 sierpnia 2004 r. w W. jako główna księgowa P. (...) z/s w W., będąc osobą zobowiązaną na mocy zawartej umowy o pracę, Regulaminu Organizacyjnego stanowiącego integralną część Statutu Przedsiębiorstwa oraz pełnomocnictwa z dnia 1.02.1998 r., do zajmowania się sprawami majątkowymi, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku dbałości o należyte zajmowanie się sprawami majątkowymi w/w przedsiębiorstwa i wiedząc, że żadna z osób uprawniona do działania w imieniu P. (...) nie dokonała zakupu w dniu 7 stycznia 2002 r. obligacji Stoczni (...) SA, nie podjęła czynności mających na celu ustalenie osoby odpowiedzialnej za zawarcie transakcji, zakwestionowanie skuteczności nabycia w/w obligacji, bądź unieważnienia tej transakcji, którym to zachowaniem zaakceptowała czynność prawną dokonaną z rażącym naruszeniem m.in. art. 50 i art. 51 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych oraz art. 24 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, czym spowodowała wyrządzenie P. (...) szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w kwocie 2.500.000 złotych

- tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r., w sprawie VIII K 179/13 Sąd Okręgowy w Warszawie zmieniając opis czynu w zakresie daty zdarzenia uznał M. C. i K. R. za winnych popełnienia zarzuconych im czynów i na podst. art. 296 § 1 i 3 k.k. skazał ich, a na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podst. art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby. Nadto orzekł o obowiązku częściowego naprawienia szkody i kosztach postępowania.

Wyrok apelacjami w całości na korzyść oskarżonych zaskarżyli ich obrońcy oraz prokurator.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało ustosunkować się do apelacji wniesionej przez obrońcę M. C., który zarzucił bezwzględną przesłankę odwoławczą z art. 439 art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu wyrażonego na rozprawie odwoławczej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, że środek odwoławczy wniosła osoba nieuprawniona. Wyrok skazujący zapadł 6 maja 2015 r., zaś M. C. zmarł 6 czerwca 2015 r. Zanim zmarł złożono wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku na piśmie i do śmierci oskarżonego wyrok był nieprawomocny. Rzetelnie wykonujący obowiązki obrońca, tak jak miało miejsce w tym przypadku, nie miał innej możliwości jak podnieść istnienie bezwzględnej przesłanki odwoławczej. Postępowanie było w toku, a z treści art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. wprost wynika, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy oskarżony zmarł. Niczym nieuzasadnionym byłoby różnicowanie sytuacji oskarżonych w zależności od etapu postępowania, w którym doszło do zgonu.

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wobec M. C. wyrok i umorzył postępowanie.

Za zasadne sąd ad quem uznał apelacje wniesione przez obrońcę K. R. i prokuratora.

Z treści uzasadnienia sporządzonego przez Sąd I instancji wynika, że tenże sąd przypisał oskarżonym działanie umyślne z zamiarem ewentualnym. Pomimo konieczności umorzenia postępowania wobec M. C., w celu prawidłowej oceny dowodów nie można nie odnieść się także do dowodów jego dotyczących.

Nie można nie zauważyć, że K. R. zarzucono mniej zachowań sprawczych składających się na niedopełnienie ciążącego na niej obowiązku dbałości o należyte zajmowanie się sprawami majątkowymi niż M. C.. Mianowicie zarzucono, że nie podjęła czynności mających na celu ustalenie osoby odpowiedzialnej za zawarcie transakcji i nie zakwestionowała skuteczności nabycia obligacji.

Nie ulega wątpliwości, że w P. (...), przy dokonywaniu czynności zobowiązujących i rozporządzających powyżej kwoty 5 tysięcy złotych obowiązywała zasada łącznej reprezentacji. Ewentualnego nabycia obligacji mogli dokonać wyłącznie obydwój oskarżeni, lecz to nie oni je nabyli, lecz nieustalona i nieuprawniona osoba. Nie jest jednak prawdą, że oskarżeni nie próbowali tej osoby ustalić. M. C. na wstępie przeprowadził rozmowę z księgowymi: K. R. i A. S.. Obie zaprzeczyły nabyciu obligacji drogą telefoniczną, nadto oskarżona w dniu 7 stycznia 2002 r. była na szkoleniu zorganizowanym przez pracodawcę. Z kolei (...) Bank (...) odmawiał wskazania tej osoby oraz udostępnienia nagrania z rozmowy. Oskarżeni nie mieli innych możliwości wykrywczych, a jednocześnie w tamtym czasie bank cieszył się ich zaufaniem. Chcąc dokonać prawidłowej oceny materiału dowodowego należy uwzględnić okoliczności w jakich M. C. i K. R. podejmowali decyzje. O transakcji nabycia obligacji, która nastąpiła 7 stycznia 2002 r. dowiedzieli się ze znacznym opóźnieniem, bo dowiedzieli się z faxu przesłanego omyłkowo do P., a doręczonego adresatowi przed 8 kwietnia 2002 r. Stanęli zatem przed faktem dokonany, lecz nie pozostali bierni, bo jak wynika z akt sprawy – korzystali z profesjonalnych z założeń prawników, którzy reprezentowali P. (...). Sąd odwoławczy ma przekonanie, że oskarżyciel subsydiarny, a w ślad zanim Sąd I instancji ex post ocenił prawidłowość i zarazem trafność podejmowanych przez oskarżonych decyzji i uznał, że jedynym właściwym rozwiązaniem było zakwestionowanie transakcji poprzez treść art. 10.4 załącznika do umowy o prowadzenie rachunku bankowego i unieważnienie jej. Tyle tylko, że z treści tego przepisu wynika, iż w terminie 14 dni od otrzymania wyciągu i nie później niż 20 dni od udostępnienia wyciągu można było złożyć zastrzeżenie. W przedmiotowym przypadku transakcja została natychmiast rozliczona w momencie pobrania środków z rachunku bankowego. Złożenie zastrzeżenia nie jest jednoznaczne z odzyskaniem środków, zwłaszcza w sytuacji, gdy bank przekonywał, że jego działania mają umocowanie prawne. Jak wynika z wyjaśnień przede wszystkim M. C., uważano, że (...) Bank (...) z uwagi na profesjonalizm nie polecałby wątpliwych ekonomicznie obligacji. Dalsze zachowania, szczególnie M. C. wskazują na konkludentne zaakceptowanie nabycia obligacji przez nieustaloną osobę, w jego przekonaniu będącą pracownikiem P. (...). Wychodząc zaś z tego punktu założenia, należałoby się zastanowić jak oskarżyciel subsydiarny zakwalifikowałby zachowanie oskarżonych podjęte samodzielnie, gdyby nawet nie było zgodne ze wszystkimi przepisami, a przyniosło zysk ze sprzedaży obligacji. Odpowiedź na to pytanie wydaje się być oczywistą – nikt nie uważałby, że oskarżeni nie dopełnili ciążącego na nich obowiązku dbałości o majątek firmy. Nie wiadomo zatem z jakiego powodu niejako z automatu uznano, że jedyną słuszną decyzją było zakwestionowanie zakupu obligacji. Oskarżeni, w czym głównie aktywność przejawiał M. C. uważał, że renomowany bank, firmie posiadającej znaczące aktywa nie poleciłby inwestycji skazanej na niepowodzenie. Nie wiedział zatem jaki stopień ryzyka podejmuje i jednocześnie nie znając treści rzekomo przeprowadzonej rozmowy telefonicznej zlecającej zakup obligacji stoczni w S. nie miał pewności jaki będzie wynik postępowania arbitrażowego, które zainicjował. Dopiero 7 maja 2002 r., a zatem zaledwie po miesiącu od uzyskania wiadomości o nabyciu obligacji otrzymał informację o tym, że stocznia nie przekazała pieniędzy na wykup obligacji, a w dniu 29.07.2002 r. ogłoszono upadłość stoczni. Sprzedaż obligacji na wolnym rynku przyniosłaby stratę, a racjonalność podejmowanych decyzji należy oceniać z punktu widzenia wiedzy na temat problemu, przed którym zostali postawieni oskarżeni bez swojej woli. Oskarżeni podejmowali czynności, które być może nie okazały się do końca skuteczne, ale z ich punktu widzenia, popartego opiniami prawników jedynie słuszne. W/w domagali się zwrotu pieniędzy od banku, choć w oparciu o argumenty takie jak nierzetelność, nie poinformowanie o rzeczywistej kondycji stoczni (...). Przypomnieć należy, że w przeszłości praktykowanym było, iż K. R. po uprzednim porozumieniu z M. C. telefonicznie informowała bank o wspólnej decyzji. Oskarżeni wobec postawy banku nie mieli żadnej gwarancji co i w czym imieniem przekazała (...) Bank (...) nieustalona osoba. To doprowadziło do postępowania arbitrażowego, a następnie ugody z bankiem na mocy której cofnięto powództwo, zaś bank zobowiązał się nabyć obligacje o wartości z dnia zawarcia umowy – 2.500.000 złotych za 1.100.000 złotych. Nieoficjalnie (...) Bank (...) obiecał bardziej korzystną, wymierną finansowo ofertę dotyczącą obsługi rachunków posiadanych przez P. (...).

Rację należy przyznać prokuratorowi, że niezależnie od tego kto zlecił nabycie obligacji i niezależnie od tego, że oskarżeni nie zakwestionowali legalności transakcji – ich zachowanie mieściło się w ramach dozwolonego ryzyka gospodarczego. Takie obligacje od Stoczni (...) SA nabyły inne podmioty i również poniosły szkodę majątkową. One także przy prowadzonych programach naprawczych nie przewidziały upadku stoczni. Oskarżeni nie wywołali zdarzenia skutkującego szkodą. Podejmowali natomiast działania, które w ich przekonaniu, utwierdzonym opiniami prawników (np. adw. J. C.) w możliwie najbardziej skuteczny zmierzały do naprawienia szkody i nie zagrażały finansom firmy.

Brak jest podstaw by uznać, że oskarżeni przewidywali możliwość popełnienia przestępstwa i na to się godzili. Jeszcze raz podkreślić należy, że to nie oni nabyli obligacje, nie można zarzucić im niedopełnienia obowiązku w postaci zarówno działania, jak i zaniechania. Powstały skutek próbowali odwrócić tak jak potrafili. Nie można im przypisać także działania nieumyślnego.

Sąd odwoławczy podziela pogląd zaprezentowany w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r., w sprawie V KK 162/14. Dla prawidłowego ustalenia nieumyślności nie wystarczy wskazanie ogólnej nieostrożności, która została naruszona, w wyniku czego doszło do popełnienia czynu zabronionego. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne nie wystarczy również samo stwierdzenie, że zachował się nieostrożnie, niezbędne jest bowiem stwierdzenie, że był świadom tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego (przewidywał taką możliwość), bądź też że możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji wydał orzeczenie z obrazą prawa materialnego – art. 296 § 1 i 3 k.k. Z tych względów Sąd Apelacyjny uniewinnił K. R. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Z uwagi na treść wyroku nie było podstaw prawnych do zasądzenia na rzecz oskarżyciela subsydiarnego kosztów zastępstwa procesowego.

Na podst. art. 634 k.p.k., art. 624 § 1 k. p. k. orzeczono o kosztach procesu.

Mając powyższe względy na uwadze – Sąd Apelacyjny orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.